Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 38 Piątek, dnia 8-go lutego 1929 r. Rok III

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Łódź, Al. Kościuszki 73, te
Redakcja nocna po godz. 9 wiecz. ul Piotrkowska 85. tel.

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz

Min. Staniewicz
zachorował na grypę

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

P. minister Reform Rolnych, Staniewicz, zachorował na grypę.

Foch zdrowszy

PARYŻ, 7.2. — W stanie zdrowia marszałka Focha daje się zauważyć stopniowa poprawa. Marszałek spędził dobrze ubiegłą noc.

200 tysięcy robotników
bez pracy

BERLIN, 7.2. — „Vorwärts" donosi z Barmen, że przedsiębiorcy zakładów włókienniczych rozpoczęli lokaut. Lokaut objął 200 tysięcy robotników.

Wyjedzie, czy nie wyjedzie?
Trocki czeka na odpowiedź Niemiec

RYGA, 7.2. — Sprawa wyjazdu Trockiego do Niemiec przestaje być aktualną.

Rząd niemiecki dotychczas nie udzielił jeszcze odpowiedzi w sprawie jego pobytu, jednakże, jak się agencja „Tellunion" dowiaduje, Trocki zamierza swój pobyt w Niemczech ograniczyć do roku i z tego powodu należy spodziewać się, że Niemcy zezwolą na jego pobyt.

KONSTANTYNOPOL, 7.2. — „Vossische Ztg." donosi, że parowiec sowiecki „Krasnyj Chłop" przybył do portu w Stambule. Wśród pasażerów znajdować się miał Trocki pod przybranem nazwiskiem. (PAT)

Kabul w niebezpieczeństwie

PESHAWAR, 7.2. — W dniu wczorajszym trzy samoloty angielskie ewakuowały z Kabulu 30 osób, pośród którymi znajdowali się przeważnie członkowie rodzin funkcjonarjuszy perskich i tureckich. (PAT)

Sejm ratyfikował pakt Kelloga

Po przyjęciu paktu zakończono dyskusję nad budżetem dwóch ministerstw

Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do ratyfikacji przeciwwojennego paktu Kelloga, podpisanego w Paryżu 27 sierpnia 1928 r.

Przemówienie posła Lowenherza

Sprawozdawca poseł Löwenherz (B. B.) zaznacza, że we wrześniu 1927 r. **Polska wystąpiła z wnioskiem o zawarcie paktu,** potępiającego wojnę. Propozycja polska została uchwalona jednomyślnie i uroczyście w głosowaniu imiennem.

W grudniu 1927 r. sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych Kellog zaproponował pakt powszechny, wzorowany na propozycji polskiej, którego podpisanie nastąpiło w Paryżu.

Decydującą wagę nadaje paktowi to, że inicjowały go i przeprowadziły Stany Zjednoczone.

Znaczenie paktu jest tem większe, że obejmuje on niektóre państwa, nienależące do Ligi Narodów.

W ostatniej wojnie padło 13 miljonów ludzi, **ale groza wojny przyszłej jest jeszcze większa.**

Uchwalając wniosek, uczcimy czynnie wraz z innymi narodami dzieło wojny przeciwko wojnie.

Przemówienie p. ministra Zaleskiego

Po przemówieniu sprawozdawcy zabrał głos p. Minister Spraw Zagranicznych, Zaleski, który oświadczył, że Polska przez wniosek swój na Zgromadzeniu Ligi Narodów we wrześniu 1927 roku rzuciła pierwszą myśl tego dzieła, które znalazło swoje urzeczywistnienie w pakcie Kelloga.

Pakt paryski, jak wiadomo, nie przewiduje określonych sankcyj przeciw napadającemu, niemniej istnieje w nim faktycznie sankcja poważna, wynikająca z tego, że winny agresji pozbawia się korzyści z paktu wynikających i żadnego pośredniego lub bezpośredniego poparcia od jego sygnatarjuszy spodziewać się nie może.

Ten warunek jeszcze bardziej wzmacnia znaczenie paktu Kelloga, jako czynnika konsolidacji istniejących stosunków pokojowych.

Fakt, że Rząd Polski zaproszony został do grona pierwotnych sygnatarjuszy paktu dowodzi, że rola i dążności Polski jako czynnika pokojowego coraj lepiej są rozumiane.

Konieczność czynnego współudziału Polski, gdy chodzi o dalsze utrwalenie pokoju, jest już dzisiaj ogólnie uznana.

Przemówienie Ministra Zaleskiego Izba przyjęła oklaskami. Ponieważ do głosu nikt się nie zapisał, marszałek zarządził głosowanie w drugiem i trzeciem czytaniu.

W obu wypadkach **Izba przyjęła pakt jednogłośnie,** poczem żywemi oklaskami **zamanifestowała swoje zadowolenie z powodu dokonania tej ratyfikacji.**

Dalsza dyskusja

Następnie Izba przeszła do preliminarza Ministerstwa Oświaty.

Po ożywionej dyskusji nad budżetem Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. p. min. Świtalski w przemówieniu swem oświadczył, że uzgodniono plan nauki w szkołach powszechnych i średnich w ten sposób, że kurs ostatnich 3 oddziałów szkoły powszechnej odpowiada 3 klasom pierwszym szkoły średniej.

Godziny w gimnazjach zredukowano do 30 tygodniowo, co zapobiegnie obciążanie młodzieży w sposób narazie nieco mechaniczny.

Minister oświadczył dalej, że przenoszenie nauczycieli odbywa się ze względów służbowych, a nie narodowościowych, nieuzasadnione są przeto uogólnienia, że Polacy stosują wobec mniejszości te metody, które względem Polaków stosowali zaborcy.

Po przemówieniu p. ministra, po wyjaśnieniach referenta p. Stypińskiego, zakończono obrady nad budżetem Min. W. R. i O. P. i przystąpiono do obrad nad budżetem Min. Sprawiedliwości. Krótki referat wygłosił pos. Rozmaryn, wskazując na cały szereg dodatnich momentów w działalności tego resortu, jak intensywną pracę departamentu ustawodawczego, przyśpieszenie prac komisji kodyfikacyjnej, znośne zupełnie stosunki w więziennictwie i zupełny prawie brak przekroczeń budżetowych, wynikający z najlepszej administracji pod względem działalności budżetowej. W dyskusji zabierali głos poseł Świątkowski, Czarniecki, Piłsudski.

Wieczorem Sejm zakończył obrady nad budżetem Min. Sprawiedliwości po wysłuchaniu przemówienia Ministra Cara, który zwrócił uwagę, iż nowa ustawa o stronie sądownictwa bynajmniej nie ogranicza zasady niezawisłości sędziów. Ustawa nawet została nieco rozszerzona.

Dnia 1 lipca wejdzie w życie nowy kodeks postępowania karnego.

Rozpoczęto prace nad ustawą o taksach notarjalnych oraz o hipotece. W sprawie Studzieńca Min. Car zaznaczył, że jest to prywatny zakład, w którem zresztą od czasu panujących tam stosunków w roku 1922—25, będących obecnie przedmiotem rozpraw, **wiele się zmieniło.**

MRÓZ AŻ TRZESZCZY
W Niemczech 28 stopni

Wczoraj o godz. 8 zrana w całej Polsce pogodnie, miejscami mglisto i opary. Temperatura o godzinie 8 od —14 (Gdynia) do —31 (Przemyśl), w Warszawie o godz. 8-ej —25, w nocy do — 26,3.

Dziś w dalszym ciągu silne mrozy przy zachmurzeniu umiarkowanem i słabych wiatrach miejscowych, rankiem lekka mgła.

BERLIN, 7.2. — W całych Nemczech panują niebywałe mrozy. W dniu dzisiejszym dopołudnia temperatura w Berlinie doszła do 28 stopni.

W Monachjum barometr wskazuje pewną nieznaczną zniżkę. Pociągi przybywają ze znacznem opóźnieniem.

W miejscowości Rotbard-Kreuzlingen z powodu mrozu zginęło 6 ludzi.

Żołnierz bolszewicki
zmarzł na granicy

Jak podaje „Dziennik Wileński", na odcinku granicznym Kołosowo znaleziono martwego żołnierza w płaszczu i czapce sowieckiej straży granicznej. Jak się okazało, był to żołnierz-strażnik sowiecki, który wskutek nadmiernego użycia alkoholu zamarzł przy słupie granicznym.

Historyczny dzień w Moskwie

Dziś lub jutro nastąpi podpisanie protokułu Litwinowa

Nieszczere intencje sowieckie przyniosły dobry skutek

RYGA, 7.2. Oficjalny komunikat o zakończonych wczoraj wieczorem rozmowach pomiędzy ministrami spraw zagranicznych Łotwy i Estonji głosi w sprawie propozycji Litwinowa co następuje:

Oba kraje gotowe są podpisać układ przy udziale państw zainteresowanych. W tym celu ministrowie zgodzili się przyspieszyć ratyfikację paktu Kelloga.

Po ratyfikacji Estonja nie będzie widziała żadnych przeszkód do podpisania protokółu, podczas gdy łotewski minister spraw zagranicznych pragnie przedtem wyjaśnić definitywnie kwestję uczestnictwa w protokule, czego nie można oczekiwać w tym tygodniu. (PAT)

MOSKWA, 7.2. — Dziś o godz. 3 przybył do Moskwy minister pełnomocny rządu rumuńskiego w Warszawie, p. Karol Davilla, wraz z sekretarzem poselstwa w Warszawie, p. Davidescu i radcą poselstwa polskiego w Bukareszcie, p. Kobylańskim.

Na dworcu powitali go przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z posłem Patkiem na czele. Z dworca p. Davilla udał się wraz z min. Patkiem do poselstwa polskiego, gdzie zamieszka podczas swego pobytu w Moskwie.

Tym samym pociągiem przybyli korespondenci „Ilustrowanego Kurjera Codziennego", „Głosu Prawdy", agencji „Press" i „Kurjera Warszawskiego".

MOSKWA, 7.2. — W związku z przybyciem do Moskwy p. min. Davili Litwinow zaproponował listownie p. min. Patkowi, aby podpisanie paktu odbyło się dnia 7 o godz. 20. Jednak z powodu niedyspozycji p. Davilli podpisanie zostało odroczone. Prawdopodobnie odbędzie się ono jutro. (PAT)

ZA NAJPIĘKNIEJSZĄ KOBIETĘ EUROPY
uznano kandydatkę węgierską

PARYŻ, 7.2. Jury konkursowe o tytuł Miss Europy przyznało ten tytuł kandydatce węgierskiej.

Najgroźniejszą jej rywalką była Miss Polonja oraz przedstawicielki Francji i Grecji.

Kandydatki ukazywały się kolejno w toaletach wieczorowych i spacerowych.

Wybór był niezmiernie trudny, ponieważ każda z uczestniczek konkursu posiadała mnóstwo zwolenników.

Kilkaset dzieci na pękającym lodzie
w ostatniej chwili dotarło do brzegu

BERLIN, 7.2. (Tel. wł.) — Z Ratysbony donoszą: Na Dunaju obok mostu ślizgało się kilkaset dzieci.

Nagle z góry rzeki doszedł uszu zebranych na lodzie odgłos pękającego lodu.

Tłum, śród którego znajdowały się przeważnie dzieci, ruszył do brzegu.

Tymczasem w lodzie potworzyły się szczeliny i woda zaczęła się wydobywać na powierzchnię lodu. Uciekający brocząc w lodowatej wodzie, zdołali szczęśliwie dopaść brzegu.

W kilka minut później z ogłuszającym hukiem lód począł pękać.

RZĄD NIEMIECKI w KŁOPOCIE

Nie wie jak wybrnąć z obecnej sytuacji

BERLIN, 7.2. — Gabinet Rzeszy na posiedzeniu dzisiejszem obradował nad sytuacją, powstałą wskutek ustąpienia ministra Komunikacji, von Guerarda. Na posiedzeniu tem gabinet wyraził jednomyślną opinję, że obecna sytuacja wewnętrzna i zagraniczna, w pierwszym rzędzie rokowania w sprawie reparacji, nakładają na rząd Rzeszy obowiązek dalszego prowadzenia interesów państwowych, w myśl wytycznych zawartych w deklaracji rządowej z dnia 3 lipca ub. r. Następnie kanclerz Müller zakomunikował ministrom, iż prezydent Hindenburg przyjął dymisję min. Guerarda, polecając równocześnie na wniosek kanclerza, powierzyć ministrowi Poczt, d-rowi Schaetzelowi tymczasowe prowadzenie agend ministerstwa komunikacji, zaś ministrowi spraw wewnętrznych, Severingowi, — agend ministerstwa obszarów okupowanych.

BAJOŃSKIE SUMY NA ZBROJENIA

55 miljonów funtów szterl. na budowę statków wojennych

WASZYNGTON, 7.2. — Projekt ustawy budowie krążowników zostanie dzisiaj zwrócony Izbie Reprezentantów z dwoma tylko poprawkami, wprowadzonemi przez Senat.

Prawdopodobnie projekt zostanie uchwalony niezwłocznie po przedstawieniu go do podpisu prezydentowi Coolidge'owi.

W tym wypadku Stany Zjednoczone zobowiążą się do poczynienia w ciągu najbliższych trzech lat wydatków w wysokości około 55,000.000 funtów szterlingów na budowę statków wojennych.

Program budowy przewiduje, iż budowa 15 krążowników i jednego statku-bazy dla samolotów rozpocznie się przed 1 lipca 1931.

KTO CHCE DOBRZE ZAROBIĆ

niech znajdzie w Hiszpanji choćby jednego zabitego

MADRYT, 7.2. — W związku z rozpowszechnianemi zagranicą pogłoskami o wypadkach w Hiszpanji, gen. Primo de Rivera złożył następujące oświadczenie: „Wobec uporczywie powtarzających się w prasie zagranicznej pogłosek, iż w Hiszpanji, w związku z wypadkami dni ostatnich, doszło do strzelaniny, której rezultatem było wielu zabitych i rannych, rząd postanowił przyznać premję w wysokości 1000 funtów szterlingów osobie, która zdoła dokazać, iż była świadkiem tego rodzaju faktu, lub też wskaże nazwisko choćby jednej osoby zabitej lub ranionej w związku z temi wypadkami.

Rząd liczy zawsze na współdziałanie opinji publicznej, która zachowała całkowity spokój, dając stale dowody swego zaufania dla rządu.

Obecnie niema w całym kraju ani jednego strajkującego robotnika, zaś zarządzone ostatnio rozwiązanie oddziałów jest poprostu zarządzeniem przymusowem, wydawanem corocznie w tym samym terminie.

Liczba aresztowanych, licząc w tem nietylko osoby, które mają być stawione przed sądem, lecz także osoby podejrzane, nie dosięgła nawet 50.

Pogłoski zaś o rzekomych rozbieżnościach pomiędzy królem a rządem są bezwarunkowo całkowicie fałszywe. (PAT)

Tragiczna przejażdżka

HAMBURG, 7.2. — Podczas czynionych tu wzlotów balon uniesiony wiatrem spadł poza miastem. 4 osoby odniosły rany.

CAŁA HISZPANJA w ŻAŁOBIE

po stracie ukochanej królowej

MADRYT, 7.2. Hiszpański dziennik urzędowy ogłasza komunikat, podpisany przez wielkiego mistrza ceremonji ks. Mirandę, który zawiadamia, iż dziekan lekarzy przybocznych J. K. M. z głębokim bólem zakomunikował, że królowa Marja - Krystyna zmarła o godz. 20.30 na anginę piersiową.

Drugi komunikat urzędowy, podpisany przez gen. Primo de Rivera, głosi, że rząd, podając ludności tę smutną wiadomość, wzywa ją do publicznego wyrażenia przed zwłokami dostojnej zmarłej uczuć bólu z powodu straty tej, która wykazała w najwyższym stopniu cnoty małżonki i matki, której miłosierdzie było nieporównane i która ze stanowczością i godnością umiała wnajcięższych dla kraju dniach dźwigać ciężkie brzemię rządzenia narodem.

Dekret królewski przepisuje na dworze jednoroczną żałobę, z czego 6 miesięcy żałoby ciężkiej i 6 miesięcy żałoby zwykłej. Drugi rozkaz królewski zapowiada na jutro na godz. 8.30 mszę żałobną w kaplicy pałacowej. Po mszy nastąpi przeniesienie zwłok do grobowca w klasztorze Escurial.

MADRYT, 7.2. Ciao zmarłej królowej, przybrane w habit mniszy zakonu św. Klary, złożone zostało o godz. 11-ej w mahoniowej trumnie i ustawione na katafalku kaplicy pałacowej, gdzie już od godz. 11.30 niezliczone tłumy zaczęły przepływać przed trumnę ukochanej królowej. (PAT)

Kondolencje

z powodu śmierci matki króla hiszpańskiego

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Po otrzymaniu wiadomości o zgonie jej królewskiej mości Marji-Krystyny, królowej matki hiszpańskiej, szef kancelarji cywilnej p. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Adam Lisiewicz, i dyr. protokułu dyplomatycznego, p. Karol Romer, udali się w dniu 7 b. m. do posła hiszpańskiego, celem złożenia kondolencji w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu. (PAT)

KRWAWE STARCIE w BOMBAJU

W zamieszkach zginęło 4-ch hindusów

BOMBAJ, 7.2. Rozpoczęte przed kilku dniami starcia między członkami gmin hinduskiej i muzułmańskiej toczyły się w dalszym ciągu dziś rano, rozszerzając się w stronę warsztatów portowych i północnej części miasta.

Według ogólnej opinji, starcia w dniu dzisiejszym przybrały jeszcze gwałtowniejszy charakter, niż wczoraj.

Według otrzymanych doniesień, dziś rano zabitych zostało 4-ch hindusów. Oddziały wojskowe zostały wzmocnione.

Ogólna liczba ofiar zamieszek wynosi dotychczas 29 osób.

Niebywały sukces rządu rumuńskiego

Izba jednogłośnie zaaprobowała pożyczkę stabilizacyjną

BUKARESZT, 7.2. Izba uchwaliła projekty ustaw i konwencyj,dotyczących zaciągniętej w Paryżu pożyczki zagranicznej oraz stabilizacji monetarnej. Wszystkie stronnictwa polityczne rumuńskie, jak również stronnictwa mniejszości zaaprobowały pożyczkę stabilizacyjną.

Ustawa monetarna została uchwalona jednomyślnie, zaś ustawa o pożyczce — przy powstrzymaniu się liberałów, większością całej Izby przeciwko 6 głosom, pośród których były 4 głosy socjalistów.

Głosowanie odbyło się w atmosferze wielkiego entuzjazmu i uważane jest za wielki sukces rządu, stanowi bowiem ono niejako początek nowej ery w historji gospodarki finansowej kraju. (PAT)

18-ta Loterja Państwowa

IV-ta klasa — 2-gi dzień.

Główne wygrane:

Zł. 80.000 na Nr. 43019.

Zł. 10.000 na Nr. 142328.

Zł. 1.000 na Nr. 64681.

Zł. 800 na N-ry: 14118 64234 78254 99034.

Zł. 600 na N-ry: 34154 55731 59080 59359 80090 83182 85937 90192 94521 97178 98723 108213 116223 140113.

Zł. 500 na N-ry: 3072 5987 7797 13164 21617 30059 43765 71575 80707 92403 93706 96086 102183 117287 117867 12466 134216 143992 145165 161736.

Zł. 400: 1020 1226 6111 8005 9620 11375 11440 15845 15954 17177 21980 23997 24995 25679 28888 29919 30691 30885 31574 32548 33554 35332 38253 39979 41686 42873 43980 44805 50924 53391 53420 55883 59827 61077 61201 61913 63325 75745 79466 80400 81423 82078 82135 82439 83021 85943 87511 88406 94710 95483 96841 96984 98156 98449 102871 104433 107189 107197 111883 112190 120738 126194 130088 131320 132728 133725 136779 138254 139140 140424 142457 143978 144277 145056 145224 145750 145967 147515 149824 150632 153162 153962 154348 158024 162936 165518 166635 168232 168631 168632 173354.

List z Londynu

Trudny dylemat do rozwiązania

dla bogatych socjalistów angielskich

Londyn, w lutym 1929 r.

Dwudziestoletni wicehrabia Ennismore, najstarszy syn i dziedzic hrabiego Listowel, będąc z przekonań szczerym społecznikiem, postanowił dać przykład abnegacji wszystkim angielskim wyznawcom socjalizmu, wśród których nie brak i ludzi, rozporządzających znacznemi fortunami.

Odrzuciwszy przysługujące mu tytuły, pozostał przy nazwisku rodowem Hare i odtąd podpisuje się tylko William Hare; co ważniejsze jednak, z całej olbrzymiej fortuny odziedziczonej po ojcu pozostawił sobie jedynie rentę, wynoszącą trzy funty tygodniowo (około 130 złotych), resztę zaś oddał do rozporządzenia założonego przez siebie Bractwa pod nazwą „Neighbours Limited".

W liście do dziennika „Evening News" pisze młodociany reformator co następuje: „Miałem odziedziczyć kolosalny majątek, moje poglądy społeczne stworzyły wszelako pomiędzy mną a moją rodziną przepaść nie do przebycia. Dlatego też rozszedłem się z moimi i zamieszkałem w jednym pokoju, mając na całkowite utrzymanie rentę, w wysokości trzech funtów tygodniowo.

Całą pozostałą część przynależnego mi dochodu pobierać będzie „Neighbours Ltd.", któremu przekazałem też na własność moje dobra ruchome i nieruchome. W ten sposób uwalniam się od odziedziczonego majątku i mam też nadzieję, że w zapomnienie pójdzie mój tytuł wicehrabiego Ennismore.

Chcę być i pozostać wyłącznie Williamem Hare. Celem założonego przezemnie bractwa „Neighbours Ltd." jest położenie kresu niesłusznemu, mojej zdaniem, dziedzicznemu przekazywaniu majątku. Wszystko, co Bractwo to posiada, będzie obracane na rzecz biedującej ludności".

Bractwo rozporządza już kapitałem około stu tysięcy funtów szterlingów, bowiem za przykładem mr. Hare'a poszło kilku jeszcze bardzo bogatych i nieco snobistycznych członków arystokracji angielskiej. Bractwo prowadzi też energiczną propagandę wśród bogatych socjalistów angielskich, aby nakłonić tych z nich, którzy mają większą fortunę własną do wyrzeczenia się jej na rzecz Bractwa i jego celów filantropijnych.

Jeden z naśladowców b. lorda Ennismore daje wyraz swej radości z pozbycia się majątku: „Nikt z nas nie żałuje majątku, pisze on, którego się wyzbył na rzecz ubogich. Jesteśmy bardzo szczęśliwi, czyniąc dobro i pomagając bliźnim".

Zaproponowano też między innemi sir Oswaldowi Mosley, deputowanemu socjalistycznemu, żonatemu z córką lorda Curzona, aby wstąpił do Bractwa. Deputowany nie dał jeszcze ostatecznej odpowiedzi, nie ulega wszakże kwestji, że znajduje się w trudnej sytuacji.

O ile nie zdecyduje się iść za przykładem członków Bractwa, narazi na szwank szczerość swoich przekonań socjalistycznych, zaś poświęcenie się dla idei wiąże się nieuchronnie z wyrzeczeniem się zbytku, do jakiego przywykł ten przedstawiciel oficjalnego socjalizmu angielskiego.

Trzy funty tygodniowo na rozkosze nie wystarczą. A te trzy funty — żonatym cztery — wypłaca Bractwo członkom swoim. Jeżeli chcą oni wydawać więcej, muszą zarobkować. Dewizą Bractwa jest wszak tylko wyzbywanie się bogactw dziedziczonych. Ciekawe, jak wybrną bogaci socjaliści z trudnego dylematu, zmuszającego ich do jasnego wypowiedzenia się.

Bys.

Przeciwko katowaniu nieletnich w Studzieńcu

List otwarty do Min. Sprawiedliwości

Ogłoszono następujący list otwarty do pana ministra Sprawiedliwości:

„Panie Ministrze. Toczący się obecnie proces przeciwko wychowawcom zakładu poprawczego w Studzieńcu odsłonił fakty tak ohydne, że wstrząsnęło to całem społeczeństwem. Dowiedzieliśmy się, że w zakładzie tym torturowano i katowano w potworny sposób nieletnie dzieci, że morzono je głodem, męczono hańbiącemi pracami, dopuszczano się na nich czynów tak okrutnych i wyrafinowanych, jakie wymyśleć może tylko najbardziej zwyrodniała wyobraźnia.

Potworni wychowawcy stanęli obecnie przed sądem, który z pewnością wymierzy im zasłużoną karę. Szereg szczegółów, ujawnionych w czasie rozprawy, wskazuje jednak, że stosunki w Studzieńcu nie uległy poważnej zmianie. Nieustanna i masowa dezercja wychowanków świadczy o tem niezbicie. W Studzieńcu pracują nadal ludzie, którzy, jak zeznali na rozprawie, nie słyszeli jęków torturowanych dzieci. Zaopatrzenie materjalne wychowanków również nie uległo poprawie. Wszystko to napełnia nas troską, czy aby nawet wkroczenie sądu zdoła położyć kres systemowi praktykowanemu dotychczas w zakładzie, który jest raczej piekłem na ziemi, niż instytucją poprawczą i wychowawczą.

Troska ta każe nam, niżej podpisanym, zwrócić się do Pana Ministra, aby zechciał osobiście wejrzeć w sprawę Studzieńca oraz w stosunki tam panujące, i aby zechciał upewnić społeczeństwo, iż to co znalazło obecnie swój epilog przed sądem, należy do niepowrotnej przeszłości i że zakład w Studzieńcu stał się rzeczywiście instytucją wychowawczą.

Juljusz Kaden-Bandrowski, Wacław Berent, Boy-Żeleński, Piotr Choynowski, Wiliam Horzyca, Karol Irzykowski, Jarosław Iwaszkiewicz, Jan Lechoń, Zofja Nałkowska, Wacław Sieroszewski, Antoni Słonimski, Leopold Staff, Andrzej Strug, Juljan Tuwim, Kazimierz Wierzyński.

Warszawa, 4 lutego 1929 r.

Śląska Chadecja

ma dosyć Korfantego

Z Katowic donoszą: Klub poselski chrz. dem. rozesłał następujący komunikat:

„Klub poselski Pol. Str. Ch.-Dem. w Katowicach obradował nad sytuacją, jaka się wytworzyła w sejmie śląskim po przemówieniu posła Szuścika, który posłowi Korfantemu zarzucił, że p. Korfanty pobierał miesięczny haracz od inżynierów i dyrektorów Polaków na Śląsku, którym dopomógł do uzyskania stanowiska w wielkim przemyśle. Pomimo wezwania posła Szuścika, p. Korfanty nie zdecydował się stanąć na wezwanie przed sąd marszałkowski.

Wobec tego klub Pol. Str. Ch.-Dem. postanowił (wobec tego, że p. Szuścik jest hospitantem klubu): 1) zawiadomić o postawionych zarzutach marszałka Sejmu Rzeczypospolitej, którego p. Korfanty jest również członkiem — przesyłając mu równocześnie stenogramy; 2) Wydać w tej sprawie komunikat do pracy z uwagi, że p. Szuścik zarzuty swe podtrzymuje i gotów je udowodnić"

Smutne perspektywy na kolejach

Wobec przewidywanego wzrostu ruchu kolejowego w okresie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, Ministerstwo Komunikacji zwróciło się do szeregu zagranicznych zarządów kolejowych z prośbą o czasowe wypożyczenie wagonów kolejowych.

Starania te nie odniosły skutku.

Odmowne odpowiedzi zostały umotywowane zwiększonem zapotrzebowaniem krajów w miesiącach letnich. Wobec tego Ministerstwo Komunikacji przystąpiło do pracy, aby przy pomocy własnego taboru kolejowego zabezpieczyć potrzeby kolei na czas wystawy poznańskiej.

Ministerstwo Komunikacji zwraca uwagę wszystkich towarzystw turystycznych, organizujących wycieczki w okresie letnim, że w obecnym sezonie podania o specjalne wagony będą odmownie załatwiane.

Sprzedawcy trupów

Zapotrzebowanie ciał zmarłych w celach naukowych

Londyn, w lutym 1929 r.

1929 rok przeżywany pod znakiem *szeregu jubileuszy*, różnych znakomitości.

Również i dr. James Boll z Edynburga poświęcił aż całą książkę, która w tych dniach ukazała się na angielskim rynku księgarskim, swojego rodzaju „znakomitości" — Williamowi Borkowi.

William Bork, nie był ani wielkim myślicielem, ani też sławnym pisarzem, lub artystą, był natomiast *wielkim nicponiem* i sto lat temu w dniu 28 stycznia 1829 r., na mocy orzeczenia sądowego, skazującego go na karę śmierci, *dokonano w Edynburgu egzekucji*.

Sprawa Williama Borka wynikła na tle zapotrzebowania przez ówczesnych lekarzy *trupów ludzkich* dla celów naukowych.

A ciało zmarłego dostać można było w Anglji z wielką trudnością, jedynie trupy *ściętych złoczyńców* wydawano lekarzom.

W owym czasie w Edynburgu pojawił się Bork. Przybył z Irlandji, gdzie pozostawił żonę. Tutaj poznał jakąś kobietę i zamieszkał z nią w gospodzie niejakiego Gara.

W roku 1927 zmarł mieszkający u Gara stary inwalida wojenny, Donalje, nie uregulowawszy długu z tytułu komornego, który to dług wynosił 4 funty szterlingów.

Gar wpadł na pomysł.

Sprzedać ciało zmarłego inwalidy jakiemuś lekarzowi.

Znalazł się taki lekarz, Robert Noks, *i kupił trupa* za 7 funtów szterlingów.

Ta pierwsza tranzakcja odegrała przełomową rolę w życiu Gara, który postanowił *zająć się handlem trupami*.

W tym celu zawiązał spółkę z Borkiem Postanowiono wciągać w pułapkę żebraków i zabijać ich.

Krwawa spółka zaczęła działać. Wszystkie trupy zakupywał Noks.

Tak trwało rok. W czasie tym Gar i Bork *zabili około 20 osób*.

Wreszcie sprawa doszła do uszu policji. Gar ratując siebie oskarżył Borka, który zginął na rusztowaniu.

W. Z.

PROJEKT NOWEJ KONSTYTUCJI

wniesionej przez B. B. do Sejmu 2)

XIX. Sejm składa się z posłów, wybra**nych na lat pięć,** licząc od dnia otwarcia Sejmu, w głosowaniu powszechnem, tajnem, bezpośredniem, równem i stosunkowem.

XX. Prawo wybierania ma każdy obywatel polski bez różnicy płci, który w dniu ogłoszenia wyborów **ukończył lat 24,** używa w pełni praw cywilnych i zamieszkuje w okręgu wyborczym przynajmniej od przedednia ogłoszenia wyborów w „Dzienniku Ustaw". Prawo głosowania może być wykonywane tylko osobiście.

XXI. Prawo wybieralności ma każdy obywatel, mający prawo wybierania do Sejmu, niezależnie od miejsca zamieszkania, o ile ukończył **lat 30.**

XXII. Nie mogą korzystać z prawa wyborczego obywatele: skazani ostatecznym lub nieostatecznym wyrokiem sądu za przestępstwa, które określi ordynacja wyborcza, jako pociągająca za sobą czasową lub stałą utratę prawa wybierania, wybieralności, a także piastowania mandatu poselskiego.

XXVI. Za wystąpienia sprzeczne z treścią ślubowania poselskiego, albo naruszające autorytet i powagę Sejmu, poseł może być na żądanie Marszałka Sejmu, albo jednej czwartej ustawowej liczby posłów, albo Ministra Sprawiedliwości postawiony przed Trybunał Stanu i **orzeczeniem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego.**

XXVII. Poza wypadkami, przewidzianemi **w poprzednim artykule,** posłowie odpowiadają za działalność sprzeczną z prawem tak samo jak pozostali obywatele.

XXXV. Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu powoduje wygaśnięcie nieukończonych prac, a w szczególności upadają niezałatwione przedłożenia rządowe, wnioski poselskie i interpelacje.

Sesja nie może być zamknięta od chwili złożenia Sejmowi projektu budżetu, dopóki budżet nie będzie uchwalony lub dopóki nie upłyną terminy, przewidziane Konstytucją do jego uchwalenia.

XXXVI. Senat składa się ze **150 senatorów.**

Senatorowie w liczbie $\frac{2}{3}$ ustawowego składu Senatu będą wybrani przez poszczególne województwa w gosowaniu powszechnem, tajnem, bezpośredniem, równem i stosunkowem. Każde województwo stanowi jeden okręg wyborczy.

Prawo wybierania do Senatu ma każdy wyborca, który w dniu ogoszenia wyborów ukończył lat 30.

Prawo wybieralności ma każdy obywatel, posiadający prawo wybierania do Senatu, o ile z dniem ogoszenia wyborów ukończył lat 40.

Senatorowie w liczbie $\frac{1}{3}$ ustawowego składu Senatu będą powołani na czas kadencji Senatu **przez Prezydenta Rzeczypospolitej.** Bliższe postanowienia o wyborach do Senatu określa ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu.

Kadencja Senatu rozpoczyna się i kończy jednocześnie z kadencją sejmową.

XXXVIII. Rząd skada się z Prezesa Rady Ministrów i Ministrów Ministrowie tworzą Radę Ministrów pod przewodnictwem Prezesa.

Jeżeli Prezydent Rzeczypospolitej jest obecny na posiedzeniu Rady Ministrów, przewodnictwo należy do niego.

XXXIX. Liczbę, zakres działania i wzajemny stosunek Ministrów, jak również kompetencje Rady Ministrów, określi rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej.

XLI. Akty rządowe Prezydenta Rzeczypospolitej wymagają dla swej ważności podpisu Prezesa Rady Ministrów i Ministra, którzy przez podpisanie aktu biorą zań odpowiedzialność

Nie wymagają kontrasygnaty:

a) orędzia i wszelkie akty, dotyczące Sejmu i Senatu,

b) mianowania i odwołania Prezesa Rady Ministrów, Generalnego Inspektora sił zbrojnych, Prezesa Najwyższej Kontroli i urzędników Kancelarji Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej,

c) mianowania i zwolnienia oficerów wszelkich stopni, oraz wszelkie akty Prezydenta Rzeczypospolitej jako Zwierzchnika sił zbrojnych,

d) akty łaski i przekazane ustawami akty pieczy prawnej,

e) mianowanie sędziów,

f) mianowanie Prezesa i członków Trybunału Stanu.

XLII. Rada Ministrów i poszczególni Ministrowie są odpowiedzialni przed Prezydentem Rzeczypospolitej za swoją działalność oraz za całość powierzonej im administracji.

XLIII. Rząd ponosi odpowiedzialność konstytucyjną za zgodność swej działalności z Konstytucją i innemi ustawami.

Pozatem takąż odpowiedzialność ponoszą Ministrowie oddzielnie, każdy w swoim zakresie za własną działalność oraz za działanie podległych im organów.

XLIV. W tym samym zakresie obowiązuje Ministrów odpowiedzialność za akty rządowe Prezydenta Rzeczypospolitej.

XLV. Sejm pociąga Ministrów do odpowiedzialności parlamentarnej na podstawie wniosku, żądającego ustąpienia Rządu lub poszczególnego Ministra, a zgoszonego conajmniej $\frac{1}{4}$ ustawowej liczby posłów.

Wniosek ten nie może być poddany pod obrady Sejmu przed upływem 7 dni od dnia zgłoszenia.

Jeżeli Sejm absolutną większością ustawowej liczby posłów zażąda ustąpienia Rządu lub Ministra albo odmówi zaufania, Prezydent Rzeczypospolitej odwoła Rząd lub Ministra, **chyba, że zarządzi rozwiązanie Sejmu.**

XLVI. Konstytucyjną odpowiedzialność Ministrów i sposób jej urzeczywistnienia, określi osobna ustawa.

Uchwała Sejmu, stawiająca Ministra **w** stan oskarżenia, musi być powzięta w obecności conajmniej $\frac{2}{3}$ **ustawowej liczby posłów** większością $\frac{3}{5}$ oddanych głosów.

Rozpoznanie spraw i wydanie **wyroku** należy do Trybunału Stanu. Minister nie może uchylić się od odpowiedzialności konstytucyjnej przez zrzeczenie się urzędu.

Z chwilą postawienia w stan **oskarżenia** Minister jest zawieszony w **urzędowaniu.**

(d. c. n.).

KRONIKA

Piątek, 8 lutego, Jana z Malty.
Sobota, 9 lutego, Apolonji.

TEATRY.

Teatr Miejski — Pygmalion.
Teatr Kameralny — Murzyn Warszawski.
Teatr Popularny — 12 żon Jafeta.

CO GRAJĄ DZIS W KINACH:

Apollo — Robert i Bertrand.
Bajka — 13 przysięgły.
Casino — Nowoczesny Cassanowa.
Capitol — Burza.
Corso — Fred Tchomson.
Czary — Dzieci żydowskiej dzielnicy.
Dom Ludowy — Kobiety wtrąciły go w przepaść.
Era — Wiera Mircewa.
Grand-Kino — Carewicz.
Luna — Symfonja Patetyczna.
Miejskie Kino Oświatowe — Cyrk.
Mimoza — Gra o kobietę.
Odeon — Awanturnica.
Palace — Spowiedź 16-letniej.
Resursa — Strzał.
Spółdzielnia — Robert i Bertrand.
Splendid — Boska kobieta.
Słońce — Karuzela śmierci.
Victorja — Wojennym szlakiem.
Wodewil — Awanturnica.
Zachęta — Lekarz kobiet.

Inspektor szkoły
Zakrzewski przeniesiony do Makowa

P. Antoni Zakrzewski, zastępca inspektora szkolnego m. Łodzi, został z dniem 1 lutego b. r. przeniesiony na identyczne stanowisko do Makowa, wojew. Krakowskie.

Młodzież ku czci papieża

Z powodu jubileuszu Papieża, przypadającego w dniu 12 b. m. kuratorjum szkolnego okręgu łódzkiego powiadomione zostało przez Ministerstwo W. R. i O. P., że w dniu tym należy zwolnić od zajęć szkolnych młodzież z paru godzin i zachęcić ją do wzięcia udziału w uroczystościach, zorganizowanych w związku z jubileuszem.

Brak węgla w Łodzi

w) Z powodu mrozu od kilku dni odczuwa się wprost katastrofalny brak węgla, co przypisać należy brakowi dostatecznej ilości wagonów węglowych.

Delegaci łódzcy
wyjadą na zjazd samorządów ziemskich

Na onegdajszym posiedzeniu sejmiku powiatowego dokonano wyboru delegatów na zjazd samorządów ziemskich w Warszawie. W skład delegacji weszli z województwa łódzkiego p. starosta Rżewski i ziemianin Leopold.

Pierwsze posiedzenie rady zjazdu samorządów ziemskich odbędzie się dnia 24 b. m.

Ogniska na mieście
dla zmarzniętych przechodniów

Wobec panujących silnych, oddawna nie notowanych mrozów, dających się dotkliwie we-znaki uboższej ludności, zmuszonej niejednokrotnie — ze względu na zajęcia zarob kowe spędzać dłuższy czas na ulicach lub placach miasta — Magistrat postanowił urządzić w 5 punktach Łodzi ogniska-koksowniki, zabezpieczające ludność przed skutkami przemarznięcia. Ogniska te założone będą na: Bałuckim Rynku, Placu Wolności, Placu Reymonta, Zielonym Rynku i Rynku Wodnym.

Kożuchy
dla robotników drogowych

p) W związku z wielkiemi mrozami starostwo łódzkie postanowiło zakupić kożuchy dla robotników drogowych. Kożuchy stanowić będą własność sejmików i w każdym okresie zimowym będą oddawane do użytku robotników zatrudnionych na drogach starostwa łódzkiego.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki: M. Epstein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), Sukc. Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15),

Fundusz na rzecz matki ś. p. Siecińskiego
tworzą warstwy pracujące m. Łodzi

Wszystkie warstwy pracujące na terenie na terenie m. Łodzi wobec tragedji na ulicy Targowej zajęły zdecydowane stanowisko, w konsekwencji czego zarówno wśród pracowników fizycznych jak i umysłowych zbierane są składki, z których ma powstać fundusz dla matki po ś. p. Edwardzie Ciesińskim.

Za organizacjami robotniczemi poszły organizacje pracowników umysłowych, a w pierwszym rzędzie pracownicy Kasy Chorych, którzy opodatkowali się na rzecz matki ś. p. Ciesińskiego.

SZKOŁY WOBEC MROZÓW
Okólnik Minist. Wyznań Relig. i Oświecenia Publicznego

W związku z panującemi obecnie mrozami, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przypomina o okólniku, wydanym w tej sprawie z dnia 30-go stycznia 1922 r.

Okólnik ten brzmi jak następuje: „Pragnąc uchronić młodzież od zgubnych następstw silnego mrozu przy przejściu do szkoły, jak również podczas pobytu w szkole. Ministerstwo W. R. i O. P. zezwala dyrekcjom szkół i nauczycielstwu na usprawiedliwienie nieobecności w szkole poszczególnych, zwłaszcza młodszych dzieci, w tych razach, kiedy przy temperaturze zewnętrznej — 20 st. C. rodzice zatrzymują w domu dziatwę niedość zahartowaną, skłonną do przeziębień, nie posiadającą dostatecznie ciepłego ubrania, lub mieszkającą dość daleko od szkoły.

Zasadniczo z powodu mrozów nie należy przerywać biegu zajęć w szkole. W tych jedna przypadkach, w których szkoła dla tych, lub innych powodów (brak opału, wadliwe urządzenie pieca i t. p.), żadną miarą nie zdoła zabezpieczyć młodzieży w pomieszczeniach szkolnych temperatury przynajmniej +10 st. C., można poszczególne klasy lub całą szkołę zamknąć, donosząc o tem swej władzy przełożonej z podaniem daty zamknięcia, temperatury powietrza w klasie, powodów niemożności ogrzania i t. d. Przy niedogrzewaniu klas do normalnej ciepłoty +15 st. C., należy robić przerwy w lekcji i polecać młodzieży wykonywanie tych lub innych ćwiczeń gimnastycznych.

Zechcą dyrekcje i wychowawcy czuwać nad tem, aby młodzież wychodząca ze szkoły podczas silnego mrozu należycie zabezpieczyła się od zimna (staranne zapinanie płaszczy, podnoszenie kołnierzy i t. p.).

Nie zapominajcie o podatku lokalowym
Termin płatności upływa z dniem 28 lutego

W dniu 28 lutego upływają ustawowe terminy płatności podatku lokalowego za pierwszy kwartał 1928 r. i podatku od nieruchomości za czwarty kwartał 1928 r. Po tym terminie podatki te ściągane będą w drodze sekwestracyjnej wraz z kosztami i procentami za zwłokę.

Zaznaczyć należy, iż w r. b. Magistrat rozesłał nakazy płatnicze wszystkim posiadaczom lokali.

Ustawowo od płacenia tego podatku zwolnione są jedynie mieszkania: dozorców domowych, bezrobotnych i w nowowybudowanych domach. Innym kategorjom płatników podatek ten może być umorzony tylko w razie stwierdzenia ubóstwa, uniemożliwiającego zapłacenie wymierzonej kwoty podatkowej, na podstawie protokółu bezowocnego zajęcia.

W tym wypadku umorzenia podatku nastąpić może dopiero po upływie roku podatkowego, t. zn. należność z tytułu podatku od lokalu za r. 1929 może być umorzona w roku 1930.

Rekrutacja robotników do Niemiec
obecnie razem 128 tysięcy osób

Po zarejestrowaniu pierwszej grupy 63 tysięcy robotników do Niemiec, którzy wyjadą w marcu i kwietniu, obecnie państwowe urzędy pośrednictwa pracy otrzymały dalsze zamówienia na 65 tys. robotników, na miesiąc maj i czerwiec.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy będzie rejestrował kandydatów, a delegaci niemieckiej centrali robotniczej przeprowadzą badanie zdolności fizycznej kandydatów i podpiszą z nimi kontrakty w imieniu pracodawców niemieckich.

Pierwszeństwo na wyjazd mają robotnicy, którzy mieszkali w Niemczech kilka lat bez przerwy, a teraz będą włączeni do pracy sezonowej.

Inni kandydaci przyjmowani będą w następującej kolejności: robotnicy bezrolni, małorolni z dużemi rodzinami, wogóle małorolni pozostali.

Kontrakty imienne będą uznawane tylko wówczas za ważne, jeśli będzie dowiedzione, że pracowali już w zeszłym roku w tym samym dworze.

ZEBRANIE SEKCJI WŁÓKNIARZY
przy Związku Zawodowym Handlowców

W sali kina „Palace" odbyło się ogólne zebranie członków Sekcji włókienniczej przy Związku Zaw. Handlowców Polskich w Łodzi, Piotrkowska 108.

Po odczytaniu protokółu z organizacyjnego zebrania, złożył obszerne sprawozdanie z działalności tymczasowego Zarządu przewodniczący Sekcji, apelując do pracowników umysłowych, aby we własnym interesie zaciągali się w szeregi Związków Zawodowych.

Sprawozdanie Zarządu przyjęto bez zastrzeżeń.

Na wniosek przewodniczącego obrad udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi i podziękowano za dotychczasową pracę, a następnie dokonano wyboru nowego Zarządu, w którego skład weszli dotychczasowi członkowie oraz dwaj nowi na miejsce ustępujących.

Na zakończenie wygłosił blisko dwugodzinny referat sprawozdawczy z odbytego w Warszawie w dniu 20 i 21 stycznia kongresu pracowników umysłowych, kol. prezes Dziamarski, który poruszył wszystkie bolączki, jakie trapią świat pracy i środki zaradcze, zalecane przez wyżej wspomniany konkres.

Zebrani wysłuchali powyższego referatu z prawdziwem zadowoleniem.

Na tem zebranie skończono.

9-lecie odzyskania Pomorza

W d niu 10 lutego b. r. staraniem wojewódzkiego oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej w Łodzi, odbędzie się uroczystość 9-ej rocznicy odzyskania Pomorza z następującym programem: o godz. 8-ej rano podniesienie bandery handlowej na Ratuszu.

O 11-ej nabożeństwo w Katedrze.

O 6-ej wiecz. Akademja w sali Rady Miejskiej (ul. Pomorska), przy współudziale prof. dr. G. Załęckiego z Warszawy (prelekcja) i p. Karoliny Lubieńskiej, art. Teatru Miejskiego w Łodzi (utwory poetyckie).

Wejście na Akademję bezpłatne.

Ważne dla korzystających z gazu

Wskutek długotrwałych i silnych mrozów w szeregu wypadkach nastąpiło osadzenie się szronu w rurach gazowych, co powoduje zmniejszenie się dopływu gazu w poszczególnych lokalnych przewodach.

O każdym takim wypadku zmniejszenia dopływu gazu, winni abonenci zawiadomić natychmiast wydział instalacyjny Gazowni Miejskiej (tel. 1-54, która uruchomiła brygadę ślusarską, dokonywującą czynności naprawy i rozgrzewania rur.

Zaznaczyć należy, iż zasadniczo ciśnienie gazu nie uległo najmniejszemu nawet odchyleniu i Gazownia miejska posiada zapas węgla, wystarczający na okres półtoramiesięczny.

Ślizgawka w Luna Parku

Na placu Luna Parku przy ul. Prez. Narutowicza, otwarto przy konkurencyjnych cenach ślizgawkę. Bufet na miejscu. Tor oświetlony. Dojazd tramwajami 2, 7, 8.

Świetny teren do jazdy jak i na rozgrywki hokejowe, może wróżyć nowej placówce sportowej świetnego rozkwitu, którego brak dawał się szczególnie odczuć w naszem mieście.

Co usłyszymy dziś
przez radjo

PIĄTEK, 8-go lutego 1929 r.

11.56—12.10 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. hejnał z Wieży Marj. w Krak., kom. lotn.-meteor.
12.10—13.00 Muzyka płyt gramofon.
13.00—13.15 Kom. roln.
14.50—15.10 Kom.: meteor. gosp. i nadpr.
15.10—15.35 „Przegląd wydawnictw perjodycznych" — prof. Henryk Mościcki.
15.35—15.50 Aktualja — prezes Ligi Samowystarczalności Gospodarczej — p. Wacław Bielecki.
15.50—16.45 Muzyka płyt gramof.
17.00—17.25 Odczyt p. t. „Ustrój gminy wiejskiej i projekty reform" — (Dział „Samorząd").
17.25—17.50 Transm. odczytu z Krakowa.
17.55—18.50 Koncert ork. „Oaza".
18.50—19.10 Rozmaitości.
19.10—19.35 Odczyt p. t. „Jarstwo, czy hucharnia mięsna?" — (Dział „Hygjena i Medycyna") — dr. Jerzy Babecki.
19.56—20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego.
20.00—20.15 Pogadanka muzyczna.
20.15— Transm. konc. symf. z Filh. Warsz. W przerwie komunikaty Teatrów Miejskich.
22.00—22.05 Komunikat lotniczo-met.
22.05—22.15 Komunikaty PAT-a.
22.20—22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy nadprogram, oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych na aparach „Marconi".

SEKCJA PRAWNA

przy Tow. Rzem. „Resursa" zawiadamia, że przyjęcia interesantów odbywają się we wtorki i piątki od godz. 7—8.30 wiecz.

Na marginesie zabójstwa Kona

Rozwija się w naszem mieście od szeregu lat pewne pisemko p. n. „Rozwój", którego „rozwój" w ostatnich czasach „rozwinął się" w agonję. Niewiadomo, kto je czyta, i jak twierdzą wtajemniczeni nawet człowiek uzbrojony w latarnię po wielogodzinnych poszukiwaniach w Łodzi i okolicy z trudem odnajdzie takie białe kruki. I to jest właśnie tragedją tego zamierającego pisemka, które dawnemi czasy było ponoć pismem o dużych zasługach i tradycji.

Lecz było to in illo tempore.

Dziś natomiast od czasu do czasu spotyka się w artykułach tego pisemka pewne oznaki, które znamionują prawdopodobnie rychło zbliżający się koniec, gdyż ujęcie niektórych spraw jest poprostu „śmiertelne".

Otóż w niedzielnym numerze „Rozwoju", jedynego pisma w Łodzi, ukazał się artykuł, z którego treści dobitnie wynika, że winę za śmierć Alberta Kona **„ponosi jedynie i wyłącznie"** „Hasło Łódzkie" dzięki wrogiej propagandzie, uprawianej przeciw nieboszczykowi podczas ostatniego długotrwałego strajku w przędzalni Widzewskiej Manufaktury.

„Bystrość dowcipu" zaiste zdumiewająca. Przez trzy dni od zabójstwa myślał „Rozwój" nad przyczynami i skutkami aż nareszcie wymyślił.

Następnego dnia po ukazaniu się tego artykułu a w cztery dni po śmierci Alberta Kona, ukazał się w „Rozwoju" na całej stronicy nekrolog o śmierci tego ostatniego, podpisany przez Zarząd Widzewskiej Manufaktury.

A teraz kilka spostrzeżeń nasuniętych przez fakty: w dniu 1 lutego, czyli następnego dnia po zabójstwie, we wszystkich pismach łódzkich ukazały się nekrologi tragicznie zmarłego Kona, za wyjątkiem „Rozwoju" i „Hasła Łódzkiego". W „Rozwoju" dlatego, że nikt go poważnie nie bierze i z nim się nie liczy. Myśmy nie mogli otrzymać — byliśmy bowiem zdecydowanymi antagonistami zmarłego i zbyt wyraźnie broniliśmy interesów rzesz robotniczych na Widzewie podczas strajku, wbrew Widzewskiej Manufakturze.

Artykuł przeciw „Hasłu" umieścił „Rozwój" 3 lutego, nekrolog zaś Widzewska Manufaktura umieściła w „Rozwoju" 4 lutego.

Wobec tego dziwnego zbiegu dat chodzą po mieście złośliwe pogłoski, że artykuł przeciw „Hasłu" nadano telefonicznie z Widzewskiej Manufaktury za przyrzeczenie umieszczenia grubo płatnego nekrologu.

Jeżeli tak jest, jak utrzymują złośliwi — to by dowodziło, że dziś całe przekonania „Rozwoju" można kupić za... nekrolog lub inne dobrze płatne ogłoszenie.

To źle. *(r)*

Uczeń, który strzelał do nauczyciela

Został skazany przez Sąd Apelacyjny na rok więzienia

Swego czasu głośna była w Łodzi sprawa ucznia Państwowej Szkoły Handlowej 17-letniego Zenona Miszczaka, który, pozostawiony na 3-ci rok w jednej klasie, usiłował z zemsty zastrzelić wychowawczynię tej klasy. Strzał na szczęście chybił.

W trakcie badania policyjnego Miszczak przyznał się do strzałów, zaprzeczał natomiast kategorycznie, że usiłował dokonać zabójstwa. Chciał on — jak się tłumaczył — popełnić samobójstwo i w trakcie nieostrożnej nerwowej manipulacji bronią wystrzelił w kierunku nauczycielki.

Sprawę jego rozpatrywał w swoim czasie sąd okręgowy w Łodzi, który skazał Miszczaka na 8 miesięcy więzienia. Prokurator, uważając, że Miszczak otrzymał zbyt mały wymiar kary zaapelował.

Sąd apelacyjny w Warszawie zapoznawszy się z materjałem obciążającym 17-letniego ucznia, wydał wczoraj wyrok skazujący go na 1 rok domu poprawy.

Zuchwały pijak przed sądem

Za awanturowanie się na ulicy, został skazany na 4 mies. więzienia

W dniu 18 listopada 1928 roku przy zbiegu ulic Nowomiejskiej i Podrzecznej stanęła taksówka, tamując ruch kołowy.

Pełniący tam podówczas służbę Stanisław Pinczyński, stwierdził, że przy szoferze siedzi jakiś pijany jegomość i przeszkadza szoferowi w kierowaniu taksówką, wobec tego policjant wezwał owego osobnika do opuszczenia taksówki. Gdy pijany odmówił posłuszeństwa policjant usiłował wysadzić go siłą. Wówczas osobnik ten schwycił policjanta za kołnierz, zrywając mu przytem pas policyjny, w dodatku kopnął go i uderzył w twarz.

Na alarm policjanta przybył z pomocą posterunkowy Leon Pabich, którego pijak również spoliczkował.

Wreszcie przy pomocy przechodniów udało się pijanego awanturnika doprowadzić do III komisarjatu P. P., gdzie okazał się nim 30-letni Stefan Walczak, zamieszkały przy ul. Andrzeja 7.

Sprawę powyższą rozpatrywał wczoraj w sądzie okręgowym sędzia Ilinicz. Walczak tłumaczył się, że musiał wówczas być bardzo pijanym, gdyż z natury jest on bardzo spokojny i że wogóle nie pamięta o całem tem zajściu.

Sędzia Ilinicz powyższego tłumaczenia nie wziął za usprawiedliwienie i skazał go na 4 miesiące więzienia. (p)

Teatr i Sztuka

TEATR POPULARNY
Ogrodowa 18.

Dziś o godzinie 8 wieczorem, zaś w niedzielę o godz. 4.20 po poł. i 8.20 wiecz. rozbrzmiewać będzie widownia beztroskim śmiechem na wesołym wodewilu karnawałowym

„12 żon Jafeta",

Bilety sprzedają kasy teatru przy ulicy Ogrodowej 18 i w kwiaciarni B-ci Dymkowskich, Plac Kościelny 4.

„Romeo i Julja" w Teatrze Popularnym.

Od dłuższego już czasu dyr. Józef Pilarski prowadzi próby z dawno już niegranej w Łodzi tragedji werońskich kochanków „Romea i Julji" Wiliama Szekspira, która w swoim czasie w Teatrze Popularnym ś. p. Andrzeja Mielewskiego cieszyła się niezwykłem powodzeniem, nie schodząc z repertuaru przez szereg tygodni.

Niewątpliwie i w dzisiejszym Teatrze Popularnym, który wystawia przepiękne dzieło Szekspirowskie z należytym pietyzmem, ta najpiękniejsza z miłosnych tragedji ciszyć się będzie dużem powodzeniem. Obsadę sztuki tworzą najlepsze siły dramatyczne Teatru Popularnego, pracownie malarska i krawiecka przygotowują nową wystawę dekoracyjną i kostjumową.

Premjera w sobotę, dnia 16 lutego.

TEATR POPULARNY W SALI SCHEIBLERA.

Piotrkowska Nr. 295.

Przepiękna sztuka ludowa, pełna swojskiej poezji i uroku „Nad Czeremoszem", czyli **„Karpaccy Górale"**, graną będzie na naszej scenie w bieżącym tygodniu, t. j. w sobotę o godz. 8.20 wieczorem oraz w niedzielę o godz. 4.20 po poł. i o 8.20 wiecz.

Reżyseruje p. Mieczyński. Obsada ról głównych pierwszorzędna.

Bilety do nabycia w kasie teatru.

ODCZYT.

Dziś, o godz. 7-ej wiecz. w sali odczytowej przy Szkole powszechnej im. Bolesława Chrobrego, ul. Drewnowska 88, wygłoszony będzie przez sekretarza Rady Okręgowej Spółdzielni Spożywców p. S. Świderskiego odczyt o spółdzielczości p. t. „O ważnej dla robtników książce Edwarda Abramowskiego". Jest to jeden z cyklu wykładów powszechnych Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi.

Niezwykłe przygody młodej złodziejki

Rzekoma służąca, okradłszy kilku chlebodawców znalazła schronisko w areszcie

Niezwykle bujną przeszłość miała za sobą niejaka Władysława Woźniakówna, kobieta lat około 24, pochodząca z Puław. Przybyła ona do Łodzi przed 2 i pół laty i zgodziła się w charakterze służącej do p. Śledzików przy ul. Nowomiejskiej 30.

Po pewnym czasie okradła swych chlebodawców i uciekła do swego miasta rodzinnego.

Pan Śledzik zawiadomił o kradzieży władze policyjne, które usiłowały aresztować Woźniakównę. Zamiary te chwilowo nie zostały urzeczywistnione, ponieważ Woźniakówna powiła dziecko, a po kilku dniach uciekła.

Wraz z nią zniknęło nowonarodzone dziecko. Wszelkie starania p. Śledzika nie odniosy skutku. Sprawa kradzieży znalazła się w sądzie grodzkim, który skazał zaocznie Woźniakównę na 4 miesiące więzienia.

Od tej chwili zaczyna się nowy etap złodziejskiej karjery Woźniakówny.

Otóż do urzędu śledczego w Warszawie zgłosił się niejaki Icek Aleksandrowicz,, właściciel restauracji przy ul. Grójeckiej, który powiadomi policję, że służąca jego niejaka Władysława Woźniakówna okradła go, zabierając 24 tysiące złotych, 700 dolarów i biżuterję wartości 60 tys. złotych.

Wkrótce udało się schwytać niebezpieczną złodziejkę w jej parafji, dokąd zwróciła się po metrykę. Złodziejka posiadała przy sobie 1654 zł. W drodze do Warszawy usiłowała wyskoczyć z pociągu, co jej się nie udało. Dochodzenie przeprowadzone w Warszawie stwierdziło, co następuje:

Woźniakówna po dokonaniu kradzieży w Łodzi, udała się do Warszawy, stąd do Równego, później zaś do Lwowa.

W drodze poznała pewnego osobnika, który przedstawił się jej za Wilhelma Szydłowskiego ze Lwowa i zawarł z dziewczyną bliższą znajomość. Szydłowski postanowił okraść młodą złodziejkę. W tym celu zamieszkał razem z nią. Ponieważ rzekoma miłość zaczęła się rwać, Woźniakówna zbiegła od Szydłowskiego i wyjechała do Tarnopola, a stamtąd do Kamionki Strumiłowej, lecz i tutaj od nalazł ją Szydłowski, który znając bujną przeszłość złodziejską dziewczyny, zagroził jej denuncjacją. Dziewczyna obawiając się przykrych następstw oddała Szydłowskiemu 40.000 złotych.

Szydłowski wziąwszy pieniądze ulotnił się jak kamfora. Władze policyjne osadziły Woźniakównę w areszcie śledczym, a za Szydłowskim rozesłano listy gończe.

Po ukończeniu śledztwa w Warszawie, Woźniakówna odesłana zostanie do Łodzi, ażeby odsiedzieć karę 4 miesięcy więzienia za kradzież popełnioną u p. Śledzików.

KARNECIK KARNAWAŁOWY

ZABAWA TANECZNA W DOMU LUDOWYM.

Związek Zawodowy Pracowników Miejskich Chrześc. Zjedn. Zawodowego w Polsce, urządza zabawę taneczną w dniu 9 lutego r. b. w sali dolnej Domu Ludowego, ul. Przejazd 34. Początek zabawy o godzinie 11-ej wieczór.

ZAKOŃCZENIE KARNAWAŁU U MONIUSZKOWCÓW.

Zarząd Towarzystwa Śpiewaczego im. Moniuszki przypomina niniejszem wszystkim członkom i sympatykom Towarzystwa o dorocznej zabawie p. t.

„Zakończenie Karnawału",

która odbędzie się w sobotę, 9 lutego w połączonych salach w gmachu przy ulicy Ogrodowej 34.

Do tańca przygrywać będzie wyborowy kwintet smyczkowy.

Początek o godz. 10 wieczorem.

„PANTEON POLSKI".

Nr. 53 wyszedł i jak zwykle zawiera wiele źródeł do historji naszych walk o Wolność.

Bardzo ciekawe dane o organizacji P. O. W. we Lwowie, ostatni rozkaz tejże Komendy, aresztowania w 1918 r. wśród peowiaków następ. znamienne dokumenty z obozu w Kosaczowie, wspomnienia uczestnika walk w Dywizji syberyjskiej opis przejść weterana 1863 r. R. Hirscha i wiele, wiele innych zapisków i notatek zapełnia ten bogaty w treść zeszyt jedynego w Polsce pisma. — Każdy powinien zażądać numeru okazowego, by się zaznajomić z treścią tego pisma.

Adres: Lwów, skrytka Nr. 98.

Film

Resursa.

„STRZAŁ".

Temat do tego dramatu wzięty jest z życia.

Autor scenarjusza, Leo Belmont, sięgnął do głębi namiętności ludzkich, a osnuł rzecz swoją na zdarzeniach w przeważającej części rzeczywistych.

Są to dzieje rodziny, dotkniętej atawizmem zazdrości.

Ta ślepa, druzgocąca namiętność niszczy życie ojca — i, jakby klątwa dziedziczna przechodzi w spadku na syna, którego również wrzuca w wir tragiczny. Katastrofa ojca i syna przywala swemi gruzami i innych uczestników dramatu. Przeżycia ich pospołu z przeżyciami obu Czarskich wypełniają treść filmodramu.

Jednakże mimo tchnącej grozą nuty przewodniej „Strzał", tak w pierwszej serji p. t. „Igraszki losu" — jak w drugiej p. t. „Na bezdrożach życia", jest w całem tego słowa znaczeniu pełną symfonją życia.

Co tylko w nowoczesnej technice filmowej tak pod względem fotograficznym jak i pod względem reżyserskim czaruje — znalazło zastosowanie w tym filmie.

Zaś zespół wykonawców, w którym figurują nazwiska najwytworniejszych artystów, najurodziwszych i najbardziej utalentowanych artystek sceny polskiej, nadają obrazowi wszystkie walory wyższe, artystyczne i blask europejski.

MIMOZA.

„Gra o kobietę".
i „Autem po szczęście".

Pierwszy film p. t. „Gra o kobietę", to obraz o drastycznem podłożu ilustrujący przeżycia kobiety, która z przypadku dostaje się w sidła wyrafinowanego szantażysty.

Film ten zasługuje na specjalną uwagę ze względu na wspaniałą grę Dolores del Rio jak również i resztę zespołu.

Drugi obraz jako nad program, to wspaniała, beztroska, tryskająca werwą i humorem komedja, w której rolę główną kreuje czarująca Magde Bellamy w otoczeniu niemniej sławnych potęg ekranu.

W obrazie tym na uwagę zasługują wyścigi samochodowe i raidy motorówek.

Całość nadzwyczaj dobrze zestawiona i może liczyć na powodzenie.

Ilustracja muzyczna jak zwykle starannie dostosowana.

Odpowiedzi Redakcji

Panu St. Woj.: Przyznajemy panu słuszność. Z dniem 10 b. m. rozpoczynamy powrotem prowadzić w niedzielnym dodatku ilustrowanym „Hasła" „dział rozrywek umysłowych" pod kierunkiem p. J. S.

Zjazdy i zebrania Stanu Średniego

ŚWIĘCIANY.

W ubiegłym tygodniu odbył się w Święcianach (woj. Wileńskie), zjazd rzemiosła powiatu święciańskiego, w którym wzięło udział około 150 osób. Poza tem w zjeździe uczestniczyli: Instruktor Korporacyj Przemysłowych p. inż. M. Zdrojewski, delegat Związku Cechów w Wilnie p. A. Ślusarski oraz referent przemysłowy Starosta p. Budrewicz. Przewodniczył p. Ślusarski.

Na czoło poruszanych zagadnień na Zjeździe wysunęły się sprawy rejestracji, kart rzemieślniczych, wyborów do Izb Rzemieślniczych, organizacji cechów oraz kwestja konsolidacji rzemiosła, złączenia go w najżywotniejszej dziś organizacji Zjednoczenia Stanu Średniego. W wyniku przedstawionego sprawozdania oraz dyskusji nad niem prowadzonej, widać, iż rzemiosło w powiecie święciańskim jest zorganizowane jest lepiej, niż w innych powiatach województwa wileńskiego.

LWÓW.

Zagadnienie statutu samorządowego m. Lwowa i ordynacji wyborczej, którąby miała obowiązywać, stało się w ostatnich czasach przedmiotem stałego zainteresowania Zjednoczenia Stanu Średniego, który opracował odpowiedni projekt.

Dnia 3 lutego odbyło się tutaj wielkie zebranie całego Stanu Średniego w obecności Komisarza Rządu prof. Nadolskiego, zastępcy Komisarza p. Frankowskiego, prof. Chlamtacza, wice-prezesów Izby Przemysłowo-Handlowej Rückera i Höfflingera, pułk. Baczyńskiego, b. posła Śliwińskiego, dr. Sulkowskiego i wielu innych. Przewodniczył ze braniu b. minister dr. Stesłowicz, który po zagajeniu przedstawił palącą konieczność utworzenia samorządu m. Lwowa. Następnie p. Hipolit Śliwiński przedstawił w obszernym referacie projekt statutu samorządowego dla Lwowa, opracowanego przez Prezydjum Zjednoczenia Stanu Średniego i uwzględniający specjalne warunki życia Lwowa.

Projekt ten kompromisowy, jednoczy w sobie zasadę powszechności prawa wyborczego z należytem zapewnieniem poważnego wpływu na zarząd miasta reprezentacji gospodarczych i kulturalnych interesów ludności.

W tym celu wprowadzono dwa koła wyborcze, z których, każde wybierałoby po 50 radnych. W pierwszem kole na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego, w drugiem zaś, na podstawie bezwzględnej większości uwzględnieniem cenzusu majątkowego.

Na zakończenie referent przedstawił wyniki starań delegacji Zjedn. Stanu Średniego b. poseł Śliwiński, prof. Chlamtacz i prof. Wereszczyński w Warszawie, która przedstawia omawiany projekt czynnikom rządzącym z prośbą o nieprzewlekanie sprawy samorządu dla Lwowa.

WŁOCŁAWEK.

W końcu stycznia r. b. odbyło się tutaj walne zebranie Zarządów Cechów Rzemieślniczych przy udziale 75 osób. Przedmiotem obrad były sprawy utworzenia Rady Cechów Rzemieślniczych, wprowadzenia szafy Cechów z oddzielnemi działami dla każdego, opracowanie sprawozdania konjunktur w poszczególnych branżach rzemieślniczych w r. 1928, na żądanie Urzędu Skarbowego w związku ze zbliżającym się terminem wymiaru podatku obrotowego, oraz wynik rejestracji przedsiębiorstw rzemieślniczych. Po wyczerpaniu porządku dziennego, dokonano wyboru prezesa Rady Cechów Rzemieślniczych, którym został p. Józef Rzudkowolski.

POSIEDZENIE RADY NACZELNEJ
Rzemiosła Drobnej Produkcji
odbędzie się w Warszawie w dniu 17 b. m.

Na zasadzie uchwały Ogólnopolskiej Konferencji przedstawicieli Organizacyj rzemieślniczych z dnia 9 grudnia 1928 r. zostało zwołane I Plenarne Posiedzenie Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego i Drobnej Produkcji w Warszawie na dzień 17 lutego r. b. o godz. 11 rano, w lokalu przy ul. Nowy Świat 41, m. 8.

Przedmiotem obrad Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego i Drobnej Produkcji poza sprawami organizacyjnemi, jak uchwalenie statutu i t. p. będą sprawy: wyborów do Izb Rzemieślniczych, kredytów dla rzemiosła, szkolnictwa zawodowego, instytutów rzemieślniczych i t. p.

Prezydjum Rady prosi za naszem pośrednictwem o przybycie wszystkich członków Rady, jako delegatów organizacyj rzemieślniczych całego kraju.

Członkowie obrad mają zapewnione ulgi kolejowe w drodze powrotnej do swych stałych miejsc zamieszkania.

Popierajmy wytwórczość krajową!

Tytoń zagraniczny
na rynku polskim

Większe składnice, sprzedające tytoń zagraniczny, toczą rokowania z Monopolem tytoniowym w sprawie otrzymania zezwolenia na sprzedaż swoich wyrobów w Polsce.

Szczególnie chodzi o tytoń angielski i amerykański, oraz oryginalne hawańskie cygara. Ponieważ towary te byłyby bardzo drogie, albowiem skarb obliczałby drogą akcyzę, więc nie staną się one przedmiotem masowego zbytu, a tem samem nie obciążą bilansu handlowego. Decyzja w tej sprawie zapadnie w dniach najbliższych.

Troskliwa opieka
nad rolnictwem

p) W tych dniach odbyło się pod przewodnictwem p. wojewody Jaszczołta posiedzenie wojewódzkiej komisji rolniczej przy współudziale naczelników urzędu wojewódzkiego i przedstawicieli organizacyj fachowych, na którem była umawiana sprawa rzeczowej organizacji rolnictwa.

Na posiedzeniu tym opracowano tymczasowy regulamin i dokonano wyboru 8 sekcyj, a mianowicie: organizacyjnej, ekonomicznej, oświatowej, wytwórczej, ogrodniczej, gospodarczej, meljoracyjnej i nieużytku ziemi.

Turyści przedewszystkiem
Okólnik min. Składkowskiego

Min. Składkowski wydał szereg zarządzeń zmierzających do wzmożenia ruchu turystycznego cudzoziemców w Polsce.

Ułatwienia dla cudzoziemców wchodzą w życie 27 marca b. r. Minister zwrócił się do wszystkich podległych mu władz z instrukcjami w sprawie przygotowania blankietów na przepustki, podkreślając, iż życzy sobie, aby kontrola przepustek była łatwa i szybka.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu ściągnie niewątpliwie do Polski liczne rzesze turystów zagranicznych.

Kursy języków obcych
na przyjęcie cudzoziemców

Kilka hoteli warszawskich, aby godnie przygotować się do należytego przyjęcia tych gości, zorganizowało kursy języków obcych dla swych pracowników.

Wykłady odbywają się codziennie. Prowadzą je rutynowani nauczyciele.

Cyprjan Kamil Norwid
(Z okazji zapowiadanego „Poranku Norwida")

W walce o kęs powszedniego chleba strona duchowa życia była częstokroć zaniedbywana. To też powinniśmy wykorzystywać każdą okazję i w miarę możności chwil parę poświęcać rzeczom pięknym.

Każdą imprezę literacką powinniśmy witać z radością.

Niedawno mieliśmy akademję Żeromskiego, urządzoną staraniem poetyckiej grupy „Meteor". Obecnie zapowiedziana jest nowa impreza, urządzana staraniem tejże grupy. A więc w niedzielę, dnia 10 lutego o godzinie 2-ej po poł. odbędzie się w Miejskiej Galerji Sztuki „Wieczór C. K. Norwida", w którym wezmą udział najwybitniejsze siły: znany norwidzista warszawski prof. Wiliam Horzyca, znakomity Aleksander Węgierko, nasze popularne artystki: Karolina Lubieńska i Ela Dziewońska oraz cały szereg utalentowanych sił artystycznych.

W związku z tem warto przypomnieć sobie postać C. K. Norwida. Kiedy i co głosił? Jakie stanowisko zajmuje w kulturze polskiej wogóle, a zwłaszcza w czasach dzisiejszych, czyli dlaczego właśnie dziś nam urządzają wieczory ku czci Norwida.

Cyprjan Kamil Norwid urodził się dnia 24.IX. 1821 r. Kształcił się w Warszawie. Tu, obracając się w sferach inteligencji, rozpoczął swe pierwsze próby. W roku 1842 drukuje w „Przeglądzie Warsz." i „Bibljotece Warsz." szereg poezyj i nowel. Już tutaj dostrzegamy cechy, znamionujące przyszłego Wielkiego Norwida i odróżniające go od ówczesnych poetów. Pierwiastek refleksyjno-filozoficzny, głębokie ujmowanie tematu, zmysł obserwacji życia codziennego, przedstawianego jednak barwami tkliwej poezji— oto wybitne cechy norwidowskie.

W latach 1854—57 Norwid zwiedza Rzym, Paryż i Amerykę.

Podróż ta dała mu wiele. Pisze „Promethidiona", który jest koroną jego twórczości, oraz cały szereg wybitnych utworów i studjuje malarstwo, którem się zresztą już od młodości zajmował. Lata następne 1855—83 (rok śmierci), to okres dojrzałości Norwida, okres najbogatszej pracy twórczej („Za kulisami", „Fortepian Szopena", „Milczenie", „Stygmat" i t. d.) a zarazem tragedji wielkiej.

Albowiem Norwid — to zjawisko wyjątkowe, różne od czasów ówczesnych. Wielki genjusz, głęboki myśliciel i artysta subtelny, dobro ludzkości na przymierzu z Bogiem i pracy zbiorowej gruntujący, nie mógł znaleźć zrozumienia ani śród romantyków, ani śród pozytywistów.

W latach 1848—63, które w ideologji europejskiej są czasem upadku idealistycznego i mistycznego poglądu na świat, a w polskiej wielkim triumfem pozytywizmu, Norwid czyni próby utrzymania życia narodowego na stanowisku syntezy twórczej, bez odchyleń na rzecz realizmu, czy idealizmu. Od romantyków wziął tylko dążność do oryginalności, rozwijając w twórczości swej indywidualność osobistą i narodową; pozatem — ludowość. Z pozytywizmem zaś łączy go poniekąd wyznanie Człowieka w słowach.

„Ojczyzna — to wielki zbiorowy obowiązek, obowiązujący człowieka dla ojczyzny i ojczyznę dla człowieka" (Memorjał o młodej emigracji).

Cóż tedy własnego wnosi Norwid do literatury polskiej?

Oparty na filozofji chrześcijańskiej, jakkolwiek pozostający pod wpływem Platona i współczesnej Norwidowi filozofji niemieckiej, pogląd na świat, w którym człowiek pracy zajmuje godne stanowisko; górne pojmowanie sztuki, niezależne od tendencyj utylitarnych i popularyzacyjnych, sztuki, w której rozum został podniesiony do tych samych wyżyn, co i uczucie. Z tych to właśnie względów nie mógł być Norwid ani uznany (treść), ani zrozumiany (forma).

Genjalny ten artysta przeczuł, że dopiero późniejszy świat go zrozumie. W „Milczeniu" zaznacza, że każde wypowiedzenie zawiera w sobie część prawdy niewypowiedzianej, którą dopiero następny właśnie moment wyjawi.

Ten moment nadszedł.

Dzisiaj, dążący ku nowemu jutru, odnajdujemy w twórczości Norwida pierwiastki bliskie nam, po linji pracy, rzemiosła, pojęć trudną, lecz jakże piękną formę Norwida.

I dlatego składamy Mu hołd.

GIEŁDY

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Żyto kongresowe 34.00—34.25
Żyto pomorskie 34.35—34.60
Pszenica 44.00—45.00
Jęczmień browarniany 31.75—35.25
Jęczmień na kaszę 32.50—33.50
Owies jednolity 32.50—33.00
Groch Victoria 68.00—80.00
Groch polny 40.00—45.00
Rzepak 87.00—89.00
Koniczyna czerwona 160.00—190.00
Koniczyna biała 250.00—300.00
Mąka pszenna 65% 66.00—70.00
Mąka żytnia 70% 48.00—50.00
Otręby żytnie 24.00—24.50
Otręby pszenne średnie 26.00—26.50
Otręby pszenne grube 27.50—28.00
Kuchy lniane 48.00—52.00
Kuchy rzepakowe 39.00—40.00
Obroty zwiększone. — Usposobienie bez zmiany.

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa

Szukają kobiety z głową jak Karmel...

Separatyzm sjonistów w Polsce akcentuje się na każdym kroku.

Gdy w Warszawie wybrano „miss Polonię" — sjonistyczny „Nasz Przegląd" ogłasza konkurs na najpiękniejszy typ żydówki. Jednem słowem, „miss Judea in Poland". Dlaczego Polskę zaszczycono, nie Palestynę tym konkursem „Nasz Przegląd" nie tułmaczy. Żąda jednak od kandydatki, aby odpowiedziała pomnikowi piękności, jaki stworzył genjusz żydowski w „Pieśni nad pieśniami".

Wymogi te brzmią:

„O, jakżeś ty piękna, przyjaciółko moja, o jakżeś ty piękna! Oczy twoje, jak oczy gołębicy...

„...Włosy twoje, jako trzoda kóz, które widać na górze Galaąd. Głowa twoja na tobie, jako Karmel... Wzrost twój podobny jest palmie, a piersi twoje gronom... Szyja twoja, jako wieża z kości słoniowej"...

Z warunków tych widać, że nie są trudne; głowa ma przypominać górę, włosy mają być kozie, a szyja jak wieża.

Niewątpliwie „Nasz Przegląd" szybko znajdzie kandydatkę na warszawskich Nalewkach, albo na krakowskim Kazimierzu.

Egoistyczny podział kary

W Bay City w Ameryce, urządziło pewne małżeństwo na ulicy awanturę, która wywołała ogólne zgorszenie i sensację.

Naturalnie wdała się w to policja i epilog nieporozumienia małżeńskiego rozegrał się przed sądem.

Wyrozumiały sędzia, skazał awanturniczą parę na zapłacenie 1 dolara kary i 18 dni aresztu, lecz rozdział pokuty pozostawił mał żeństwu wedle własnego uznania.

Wówczas to objawił się egoizm męski w całej pełni: mąż zapłacił karę, zaś żonie polecił odsiedzieć karę więzienia.

Ten podział kary umotywował rycerski małżonek w ten sposób, że on, jako żywiciel rodziny, jest dzieciom bardziej niezbędny, aniżeli żona.

Posłuszna małżonka spełniła wolę męża bez zastrzeżeń.

Nieludzka akuszerka
Kasy Chorych

Nieprawdopodobnie karygodny wypadek lekceważenia swych obowiązków miał miejsce w lecznicy położniczej Pow. Kasy Chorych w Sosnowcu.

Żona robotnika z Sosnowca Teofila Kołtunowa przewieziona do lecznicy zmarła podczas operacji położniczej, wydawszy na świat żywe dziecię. Akuszerka Nowicka Leokadja asystująca przy operacji, wydała polecenie służbie przeniesienia zmarłej wraz z noworodkiem do kostnicy.

Dziecko przeleżało obok trupa matki w kostnicy kilka godzin i dopiero na skutek interwencji dozorcy, zaniepokojonego kwileniem dziecka, przeniesiono je do lecznicy. Tu jednak Nowicka zapomniała dziecka nakarmić i to po kilku godzinach męczarni zmarło.

Triumf „miss Polonji" w Paryżu
Nasza rodaczka ma wielkie szanse do uzyskania tytułu „miss Europa"

Z Paryża donoszą, że hall hotelowy, w którym zamieszkała p-na Władysława Kostakówna, oblężony jest formalnie przez publiczność paryską, która żądna jest widoku pięknej Polki.

Równocześnie wczoraj, gdy nasza rodaczka kupowała w jednym z magazynów paryskich jakiś szczegół dla swej garderoby, przystąpił do niej przedstawiciel firmy Manuel Frere i zaproponował p. Kostakównie przyjęcie stanowiska modelki w tej firmie z płacą miesięczną 200.000 franków. Obiecywał zawarcie przez firmę kilkuletniego kontraktu. Miss Polonia oświadczyła jednak, że nie zamierza przesiedlić się do Francji i wraca do Warszawy, której tyle zawdzięcza.

Wczoraj przedpołudniem odbyła się wspólna fotografja wszystkich uczestniczek konkursu. Zdaniem fotografów i reżyserów kinowych, którzy przy zdjęciu tem uczestniczyli, p-na Kostakówna ma największe szanse uzyskania tytułu „Miss Europy".

Jedna z najgroźniejszych kontrkandydatek Miss Polonji, Rosjanka p-na Ostermann-Tołstoj, została już przez jury zdyskwalifikowana z tego tytułu, ponieważ jest obywatelką niemiecką, a matka jej jest Niemką. Niemożliwe zaś jest, by Niemcy reprezentowane były na konkursie piękności przez dwie kandydatki.

Wczoraj wieczorem wszystkie kandydatki zjawiły się na balu w operze, gdzie przedefilowały przez t. zw. srebrny pomost łączący widownię ze sceną przed prezydentem rzeczypospolitej francuskiej.

P-na Kostakówna ubrana była w narodowy strój łowicki, który niezwykle korzystnie podkreślił jeszcze jej urodę.

Sic transit gloria mundi

Tragiczny koniec królowej Mulin Rouge
Ze szczytów sławy i dobrobytu — sprzedawczynią jarzyn

Mieszkańcy dzielnicy Montmartre w Paryżu obserwowali niejednokrotnie postać starej, zbiedzonej kobiety, która z widocznym wysiłkiem ciągnęła codziennie na targ wózek z jarzynami.

Jej zaniedbany wygląd zewnętrzny, łachmany okrywające wychudzone i zgarbione ciało, siwe kosmyki włosów niedbale podpięte, wskazywały na skrajną nędzę, w jakiej kobieta ta pędziła swój żywot. Niesympatyczny wygląd starej wiedźmy nie mógł zjednać jej kupujących, a nawet policjanci wymijali ją z niechęcią i wstrętem.

Któż mógłby przypuszczać, patrząc na tę steraną życiem kobietę, że generacja arystokratycznych lowelasów, która obecnie zniszczona podagrą, opiera się na laskach, leżała przed kilkudziesięciu laty u jej stóp, a lokaj odbierał na srebrnej tacy bilety wizytowe, na których nie brakło mitr książęcych i nazwisk członków dynastji panujących. Staruszka, która przed kilku dniami zmarła w nędzy i zapomnieniu, to słynna niegdyś La Goulue, królowa Moulin Rouge, bóstwo Paryża.

Jej gibkie piękne ciało i wysmukłe nogi, które z mistrzostwem opanowały sztukę taneczną, rozpłomieniały pożądaniem i czystym zapałem dla sztuki cały Paryż ówczesny, cudzoziemców, poetów, miljonerów i najwyższych arystokratów. Clou programu w słynnem Moulin Rouge stanowił taniec pięknej La Goulue. Tłumy zbiegały się co wieczór, aby ją podziwiać i napawać się jej sztuką.

La Goulue urodziła się w Lotaryngji, jako Luiza Weber, córka kowala. Niezwykła jej piękność zwróciła uwagę pewnej arystokratki, która 13-letnią dziewczynkę zabrała do Paryża. Wkrótce zmarła jej opiekunka, a 16-letnia Luiza zasłynęła jako najpiękniejszy i najlepiej płacony model malarski. Gdy otwarto teatr „Olimpja", Luiza Weber, już jako tancerka La Goulue, wystąpiła po raz pierwszy i przebojem zdobyła publiczność. Następnie w Casino de Paris przeszła do Moulin Rouge. W krótkim czasie udało się jej rzucić do swych stóp całą złotą młodzież Paryża, m. in. pewnego rosyjskiego księcia, znanego magnata, który zaopatrzył urodę artystki w odpowiednie złote ramy.

La Goulue stała się sławą międzynarodową. Przez szereg lat lśniła jej gwiazda niezaćmionym blaskiem na firmamencie artystycznym Europy.

Nagle bez żadnej widocznej przyczyny rozpoczął się jej upadek. Przez dłuższy czas nic o niej nie słyszano, straciła już wstęp do kabaretów stołecznych.

La Goulue żyła przez pewien czas z procentów swej zgasłej sławy w teatrzykach prowincjonalnych, lecz przestała być już atrakcją dla publiczności.

Próbowała różnych zawodów, aby się jako tako utrzymać na fali życia w świecie pseudoartystycznym.

Ostatnim etapem jej karjery był cyrk wędrowny, w którym spełniała niejednokrotnie czynności zupełnie niezgodne z jej uzdolnieniem. Była akrobatką, poskromicielką dzikich zwierząt, a stąd dostała się do szpitala, poraniona ciężko przez lwicę.

W ostatnich kilku latach przed śmiercią utrzymywała się słynna i ubóstwiana niegdyś La Goulue ze sprzedaży jarzyn w Montmartre.

Krwawe porachunki majątkowe

Ohydny mord we wsi Janiszpole
Notoryczny przestępca zamordował w bestjalski sposób 5 osób

W niedzielę około południa pasażerowie autobusu, zdążającego z Radomia do Skaryszewa, byli świadkami sceny, mrożącej krew w żyłach.

W polu, położonem tuż obok szosy, uciekała para staruszków, a gonił ją z okrwawioną siekierą w dłoni młody wieśniak.

W pewnym momencie goniący wieśniak dopadł uciekających i wtedy przed oczami pasażerów autobusu rozegrało się krwawe widowisko.

Gdy młody chłop tuż przy szosie dopadł uciekającej pary, uderzył najpierw kilkakrotnie siekierą po głowie kobietę, która z rozpłataną czaszką upadła na szosę. Następnie tą samą siekierą zadał kilka ciosów wieśniakowi, aby w końcu uciec w kierunku wsi Janiszpol.

Kiedy pasażerowie autobusu podbiegli do pławiącej się we krwi pary wieśniaków, kobieta leżała już martwą, a chłop ciężko ranny. Zarządzenie natychmiastowego przewiezienia rannego do szpitala w Radomiu nie pomogło jednak nieszczęśliwemu, który zmarł w drodze, skutkiem odniesionych ran.

Morderca tymczasem, jak się potem okazało, notoryczny przestępca, chłop ze wsi Janiszpol, 27-letni Jan Jasiński, po dokonaniu mordu w polu na osobach swych teściów (bo teściami byli dla Jasińskiego zamordowani), udał się do mieszkania swego szwagra, którego zastał w domu, leżącego w bieliźnie w łóżku.

Po króciutkiej rozmowie, Jasiński tą samą siekierą usiłował go zamordować. Szwagier Jasińskiego, gdy zorjentował się w tem, co się święci, zaczął się bronić.

W czasie bójki morderca uderzył kilkakrotnie siekierą i wycofał się ze szwagrowego domostwa, udając się do swej chałupy, gdzie znów własną żonę i maleńkie dziecko poprzekłuwał widłami i na zakończenie tego długiego szeregu zbrodni podpalił własną chałupę i uciekł.

Natychmiast wdrożony pościg trwa dotąd. Morderca uciekał lasami w kierunku na Mazowszany-Rożki.

Morderca Jan Jasiński, ten potwór w ludzkiem ciele, jak wspomniano wyżej, to silny młody 27-letni chłop, który par lat temu ożenił się z wieśniaczką z Janiszpola.

Od czasu swego ożenku żył w stałej niezgodzie z rodziną swej żony, podobno z przyczyn na tle majątkowem.

Dla charakterystyki Jasińskiego dodać należy, że miał on dotąd 17 spraw sądowych i parę dni temu wyszedł z więzienia po odsiedzeniu kary 3-miesięcznego aresztu.

W razie złapania i oddania go w ręce sądu, grozi mu kara śmierci przez powieszenie.

Jerzy Nałęcz

Ramię śmierci

5)

— Proszę się nie lękać — odezwał się z uśmiechem na ogorzałej twarzy — nadciągnęła burza — ale ręczę, że nic złego nie stanie się nam.

A oto — ciągnął dalej, odsłaniając wejście, które niemal, że całe zakrywał swą potężną postacią — mister Khagi, który dotych czas był chory i dlatego nie mógł uczestniczyć we wspólnym „lunchu".

Do salonu wszedł szczupły, średniego wzrostu mężczyzna o bronzowej cerze i czarnych, przenikliwych oczach.

Mister Khagi skłonił się wszystkim uprzejmie i oczy swe utkwił w Irenie.

Irena zbladła. W mr. Khagi'm poznała tajemniczego nieznajomego, który stale ją w Indjach prześladował, a Dębskiemu przepowiedział śmierć.

V.

Wiadomość o samobójstwie Karola Granera, na nikim nie wywarła tak wielkiego wrażenia, jak na Witoldzie Orskim, głównym kasjerze domu bankowego p. f. „Andrzej Staliński i S-ka".

— Irena jest wolną — myślał z wielką radością, czytając dziennik, w którym podane były szczegóły śmierci bogatego przemysłowca.

— No i cóż z tego? — szeptał mu rozum.

— Będzie moją!

— Rodzice się nie zgodzą.

— Ona mnie kocha.

— Kochała cię, a jednak miała zostać żoną innego.

— Bo się wahałem, chociaż ona zgadzała się na wszystko. Nie zlęknę się teraz żadnej przeszkody, wszystko przezwyciężę.

— Tylko nie uporu Stalińskiego — zadźwięczało mu w uszach i przebrzmiało bez echa.

Podniecony błogą nadzieją rychłego ujrzenia ukochanej, (Staliński telegrafował, że nie bawem przyjeżdża do Łodzi) podszedł do biurka, zagłębił się w skórzanym fotelu i z głębi jednej z szufladek wyjął niewielką w ciemnoszafirowy safjan obciągniętą teczkę.

W teczce tej przechowywał swój skarb najcenniejszy: listy Ireny.

Nie mogli się widywać zbyt często bez zwracania na siebie ogólnej uwagi więc pisywali nieomal, że codziennie.

Orski z wielkim zapałem ucałował listy, odłożył je na bok i wyjął następnie gruby zeszyt. Był to jego pamiętnik, rozpoczynający się od czasu poznania Ireny Stalińskiej.

Ze wzruszeniem przeglądał kartkę za kartką. Zeszyt ten zawierał jego duszę i serce, byłże niemal cząstką jego „ja".

Błogi uśmiech zawitał na jego pięknem obliczu, gdy pod datą 12-go maja przeczytał:

„Spotkaliśmy się, jak zwykle w Parku Poniatowskiego. Cudny wieczór rozmarzył Irenę, a mnie upoił.

Wyznałem jej, że kocham ją bezgranicznie. Zapłoniona wyszeptała, przysłaniając swe oczy długiemi rzęsami.

— I ja kocham pana.

Ucałowałem jej drżące ręce.

Dalej pod datą 20-go maja:

„Szczęście moje jest bez granic. Ten pierwszy pocałunek na zawsze pozostanie w mej pamięci. Irena zgodziła się zostać moją żoną. Ze szczęścia formalnie zwarjowałem.

Przerzucił kilka kartek.

Historja bólu srogiego i rozpaczy.

...17-ty wrzesień. Rodzice zmuszają Irenę, aby wyszła za Granera, a ona nie ma siły walczyć o nasze szczęście...

...2-go października. Płakała, a ja nie umiałem jej pocieszyć...

Wreszcie trafił na czystą stronicę. Schwycił pióro, umaczał w atramencie i po krótkim namyśle pisał:

11-ty marzec. Graner nie żyje, Irena jest wolną. Postanowiłem podjąć walkę o jej i moje szczęście...

Uniósł do góry głowę, bo usłyszał jakiś dziwny szelest, jakby kto poruszał papierami.

Rozejrzał się po pokoju.

— Czyżby myszy? — wyszeptał. Wzrok skierował z powrotem na biurko.

— A to co? — krzyknął narówni zdumiony jak i przerażony.

Listy Ireny, oraz jego pamiętnik zniknęły w jakiś niewytłumaczony, tajemniczy sposób.

Patrząc szeroko rozwartemi oczyma na biurko, ujrzał mglisty kontury, wąskiej, długiej ręki.

VI.

— Co się pani stało? — plantator pierwszy spostrzegł nagłą bladość Ireny.

— Nic mi nie jest — odparła — tylko ta burza tak ujemnie wpływa na mój organizm.

— Chodźmy do swej kajuty — powiedziała Stalińska drżącym głosem, zwracając się do córki.

— Nie radzę — odezwał się mr. Khagi.

Dźwięk jego głosu wywarł na wszystkich przykre wrażenie.

— A to dlaczego? — odezwał się pomieszany Staliński.

— Bo w kajutach jest o wiele niebezpieczniej, niż w tej sali.

— Czyż nam wogóle grozi jakiekolwiek niebezpieczeństwo — spytał się szorstko jeden z oficerów.

— Mój młody panie — mister Khagi podszedł do oficera i utkwił w nim swe czarne oczy — co pan wogóle może wiedzieć o niebezpieczeństwie burzy morskiej i to takiej, jaką za chwilę będziemy przeżywali!?!

Zaledwie przebrzmiały jego słowa, statek zakołysał się, zaskrzypiał, jakby miał za chwilę rozlecieć się w kawałki. Drzwi prowadzące na korytarz otworzyły się z wielkim łaskotem i do sali wdarła się woda.

— Toniemy! — rozległy się przerażone okrzyki.

Wszyscy rzucili się ku drzwiom, aby wydostać się na pokład. Jeden tylko mr. Khagi zachował całkowity spokój.

— Jeżeli woda wedrze się do wnętrza statku, to z kajut trudniej jest się wydostać aniżeli z tej sali — powiedział, a zwracając się do młodego oficera dodał.

— Nie wierzy pan w niebezpieczeństwo? Za chwilę pozna pan grozę burzy; śmierć pana czeka.

Ale nikt nie zwracał uwagi na jego słowa, każdy chciał jaknajprędzej wydostać się z sali.

W wąskich drzwiach strwożona gromadka natknęła się na kapitana. Mokry był cały, jakgdyby przed chwilą wyszedł z wody

(D. c. n.).

ODEON
Przejazd 2

WODEWIL
Główna 1.

OSTATNIE 3 DNI!

Kusi, łudzi i oszukuje **Lili Damita**

w filmie **„AWANTURNICA"**

NADPROGRAM: WSPANIAŁA FARSA w 2 AKTACH.

POCZĄTEK SEANSÓW w SOBOTY, NIEDZIELE I ŚWIĘTA O GODZ. 12-ej.

CORSO
Zielona 2.

Ubóstwiany przez młodzież całego świata

Fred Thomson

w awanturniczym filmie p. t.

Siła przed prawem

KINO 1118

MIMOZA

Kilińskiego 178.

Początek punktualnie o godz. 5.30 w sobotę, o 4 pp., niedz. o 3 pp.

Wspaniały film! Wspaniały film!

Od dnia 3-go do poniedziałku, dnia 11-go lutego 1929 r. włącznie

1) Najwspanialsze arcydzieło wszechświatowej sławy z królową ekranu

Dolores del Rio w przepięknym dramacie współczesnym p. t.

GRA O KOBIETĘ

2) Wspaniała komedja, pełna tempa i rozmachu p. t.

Autem po szczęście

z zachwycającą **Magde Bellamy** w roli głównej

Następny program:

„BRUDNE PIENIĄDZE"

Dr. med. Niewiażski

ul. Andrzeja 5, tel. 59-40

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe i niemoc płciowa

Naświetlanie lampą kwarcową

Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 wiecz. w niedzielę i święta od 9-1 r.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

PRACOWNIA

Listew na ramy do obrazów

J. Krężlewski i Z. Zagańczyk

w Łodzi, ul. Gdańska 105.

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów

ul. Zawadzka Nr. 1.

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9 — 2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz,

leczenie chorób **wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Niemoc płciowa: Konsultacje z neurologiem i urologiem.

Gabinet Światło-Leczniczy

Kosmetyka lekarska.

Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

PORADA 3 zł. 1111

Nowo obowiązująca

„Ustawa Automobilowa"

do nabycia w księgarni „CZYTAJ"

Łódz, Narutowicza 2.

Cena za egz. zł. 1.—

Na zakończenie karnawału

Wielki wybór

balowego obuwia

damskiego i męskiego po najprzystępnieszych cenach poleca

1279 **J. KOWALCZYK**

Łódź, ul. Cegielniana 25, tel. 59-22.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny

PIOTRKOWSKA № 294, przy Górnym Rynku, tel. 22-89 (przystanek tramwajów pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje i opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście.

Zabiegi i operacje od umowy Kąpiele świetlne. Naświetlanie lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne. Korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 po poł 1253

Dr. med.

Różaner

Dzielna № 9

Tel. № 28-98

Powrócił

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową

Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dla pań od 3—5 pp

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku, dnia 5-go do poniedziałku, dnia 11-go lutego r. b. włącznie

Wspaniały podwójny program

W 2 serjach (całość) według scenarjusza Leo Belmonta w wykonaniu polskiej wytwórni „Sfinks" w Warszawie pod tytułem

Strzał...

„Igraszki losu" i „Na bezdrożach życia".

W opracowaniu i pod kierownict Adama Zagórskiego

W rolach głównych

K. Junosza-Stępowski, Jadwiga Smosarska i Józef Węgrzyn.

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9: w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9. 1127

Do akt. № 76 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Gorski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lutego 1929 roku o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej pod № 114 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Wolfa Markusfelda, składających się z 1-go dywana perskiego oryginalnego 4 × 3 mtr. ocenionych na sumę 1000 zł.

Łódź, dn. 24 stycznia 1929 r.

KOMORNIK
S. Górski.

Pozdrowienia z Łodzi

śle tą drogą swej słodkiej B... i rodzicom 1287

Do akt № 88 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 15 lutego 1929 r., od godz 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej № 85 i 182 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Rubinsteina i składających się z kasyognio trwałej, pianina, mebli. oszacowanych na sumę zł. 100, 2750 i 2010.

Łódź, dn, 18 stycznia 1929 r.

KOMORNIK
J. Rzymowski,

Do akt. № 120 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej № 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 12 lutego 1929 r, od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Przędzalnianej № 80 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Józefy Majerowej składających się z mebli i maszyny do szycia ocenionej na sumę 553 zł.

Łódź, dn. 24 stycznia 1929 r.

KOMORNIK
L. Naborowski.

Dr. med. 1305

S. Neumark

powrócił

Choroby skórne i weneryczne

Leczenie lampą kwarcową

ul. Moniuszki 5

Telefon 70-50.

Przyjmuje od 11—1 i od 5—8,

Panie od 5—8.

Do akt. № 45. 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 lutego 1929 r. o godz. 10 z rana w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza № 100 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Henryk Michel i Syn składających się z manufaktury, ocenionych na sumę 2,920 zł.

Łódź, dnia 19-go stycznia 1929 r.

KOMORNIK
L. Naborowski.

Do akt Nr. 160 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 15 lutego 1929 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej 32, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Antoniego Goszczyńskiego, składających się z samochodu Nr. Ł.D, 919, ocenionych na sumę 2000 zł.

Łódź, dn. 30 stycznia 1929 r.

KOMORNIK
L. Naborowski

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej № 14, na zasadzie art. 1030 U.P. C. ogłasza, że dnia 16 lutego 1929 r., o godz. 10 z rana w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej № 49, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości; mebli, należących do Wolfa Hildescheina i oszacowanych na sumę 416 zł.

Łódź, dn. 7 lutego 1929 r.

KOMORNIK
K. Suzin

Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne

ul. Nawrot 2. Tel. 79-89. 215

Do 10 rano i 4—8 w. Dla pań specj. godz. 3—5 po poł., w niedziele od 11—2 pp.

Dla niezamożnych **ceny lecznic.**

Dr. med. H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32

Powrócił

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od godz. 5—8 wiecz. 855

Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia

Doktór

WOŁKOWYSKI

Cegielniana 25. Tel. 26-87

SPECJALISTA

chorób skórnych i wenerycznych.

Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8

967 w niedzielę i święta 9—1

Dla pań od 4 — 5 oddzielna poczekal.

SKLEP

galanteryjny, dobrze prosperujący z towarem lub bez, w centrum miasta, tuż przy ul. Piotrkowskiej, do sprzedania. Oferty do adm. sub. „A. B." 1275

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

Biżuterję

kupuję, pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Precyzja" Piotrkowska № 123, w podwórzu, 1270

Maszyna

Singera w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadom. Radwańska 9 m. 12.

Wolne posady

Potrzebny

czeladnik stolarski, Piotrkowska № 35, Miłek. 676

Zdolny

pianista, lub pianistka może się zgłosić w kinie „Resursa" o godz. 1 w poł. lub 8 wiecz.

Potrzebny

tokarz (żelazny) na drobne roboty, Kilińskiego 129, ślusarnia. 679

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 4.10
Zamiejscowa	5.—
Zagranica	8.—
Odnoszenie do domu	0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na 1-ej stronie 50 groszy za wiersz milimetr. 1 łam. (strona 4 łamy)

W tekście	40	„	„	1 „	4 „
Za tekstem	30	„	„	1 „	4 „
Nekrologi	30	„	„	1 „	4 „
Zwyczajne	8	„	„	1 „	10 łamów.

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30% drożej.

Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filji w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50% drożej od cen miejscowych

Firmy zagraniczne o 100% drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85. Redaktor odpowiedzialny: Adam Żuczkiewicz.